

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący - SSR Aneta Kulesza

Protokolant: Anna Tomczuk

w obecności Prokuratora Dariusza Tałałaj z Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27.02.2015 r.

sprawy B. S. nazwisko rodowe W.

córki Z. i Z. z domu S.,

urodzonej w dniu (...) w Ż.

oraz sprawy M. G. z domu A.

córki L. i M. z domu Ł.,

urodzonej w dniu (...) w W.

oskarżonych o to, że: w grudniu 2004 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić (...) S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez usiłowanie wyłudzenia kredytu w kwocie 80.000 zł za pomocą wprowadzenia w błąd pracowników banku w ten sposób, że w ramach przyjętego podziału ról M. G. ukryła fakt, że kredyt w rzeczywistości ma być przeznaczony dla niej i wystawiła stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach B. W. w celu przedłożenia przez go w Banku dla uzyskania kredytu, B. W. przedłożyła powyższe zaświadczenie w Banku wraz z wnioskiem kredytowym ukrywając, że kredyt w rzeczywistości przeznaczony jest dla M. G., a S. W. i K. R. przedłożyli w Banku stwierdzające nieprawdę oświadczenia poręczyciela i zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach,

tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

przy czym zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach S. W. i K. R. zostały uprzednio podrobione przez M. G., czym wypełniła ona znamiona czynu z art. 271 § 3 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. z zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżoną B. S. i M. G. w ramach zarzucanego im czynu uznaje za winne tego, że w nieustalonym dokładnie okresie w grudniu 2004 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi ustalonymi osobami w ramach przyjętego podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – uzyskania dla M. G. pieniędzy w kwocie 80.000 zł z umowy kredytu zawieranego przez B. S. (poprzednie nazwisko W.) z Bankiem (...) S.A. w W., usiłowały wprowadzić pracownika banku w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty kredytu oraz prawdziwości przedłożonych dokumentów w ten sposób, że B. S. i inne ustalone osoby przedłożyli jego pracownikowi jako autentyczne uprzednio wypełnione przez M. G. w nieustalonym miejscu i czasie zaświadczenie o zatrudnieniu B. S. w prowadzonej przez nią firmie (...) jako rzeczoznawca z wynagrodzeniem 9.835,75 zł miesięcznie, mimo, że w rzeczywistości B. S. nie była tam zatrudniona oraz uprzednio podrobione przez M. G. zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) w W. jako ceramicy z wynagrodzeniem 4.200 zł dla poręczycieli umowy kredytowej, na których M. G. nakreśliła podpis W. Z., które to

dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania tego kredytu, czym usiłowali doprowadzić Bank (...) S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 80.000,00 zł, to jest popełnienia czynu przez B. S. z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. , a M. G. popełnienia czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazuje je, a na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonym kary – B. S. 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a M. G. 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza – wobec B. S. na okres 2 (dwóch) lat próby, a wobec M. G. na okres 4 (czterech) lat próby,

III. na podstawie art. 33§2 k.k. wymierza oskarżonej B. S. karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) zł,

IV. na podstawie art. 33§2 k.k. wymierza oskarżonej M. G. karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) zł,

V. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonej M. G. okres tymczasowego aresztowania od dnia 07.11.2014 r. do dnia 27.02.2015 r., uznając ją za wykonaną w wymiarze 226 (dwustu dwudziestu sześciu) stawek dziennych,

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 420 (czterystu dwudziestu) zł, powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej z urzędu,

VII. zasądza od oskarżonej B. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 (dwustu osiemdziesięciu) zł tytułem opłaty, natomiast w pozostałym zakresie zwalnia oskarżoną od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,

VIII. zwalnia oskarżoną M. G. od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 1075/11

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy następujący stan faktyczny.

M. G. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W.. W 2004 r. firma (...) zaczęła mieć kłopoty finansowe. M. G. zwróciła się do swojej znajomej B. W. (obecnie S.) z prośbą o uzyskanie dla niej pożyczki. B. W. przystała na tę propozycję. Ze strony B. W. miała to być koleżeńska przysługa bez żadnej gratyfikacji finansowej. M. G. w nieustalonym dniu w grudniu 2004 r. wystawiła zaświadczenie o zatrudnieniu B. W. w jej firmie (...) w W. na stanowisku rzeczoznawcy z wynagrodzeniem 9.835,75 zł brutto miesięcznie, mimo że w rzeczywistości B. W. nie była tam zatrudniona. Ponadto M. G. w nieustalonym dniu, jednak nie później niż 8 grudnia 2004 r. podrobiła również zaświadczenia o zatrudnieniu dla dwojga poręczycieli tej pożyczki - K. R. i S. W. w firmie jej znajomego Włodzimierza Ziemińskiego – Pracownia(...)w W., z których wynikało, że K. R. i S. W. zatrudnieni są na stanowisku ceramika projektanta z wynagrodzeniem 6.320,98 zł brutto miesięcznie. Na zaświadczeniach tych M. G. wypełniła ich treść oraz podrobiła podpis W. Z.. Wskazane osoby w rzeczywistości nie były zatrudnione w Pracowni (...), a do podrobienia tych zaświadczeń M. G. użyła pieczętek firmy Pracownia (...), które znalazły się w jej posiadaniu.

B. W. za pośrednictwem firmy pośredniczącej (...) w dniu 16 grudnia 2004 r. złożyła wniosek o pożyczkę gotówkową w Banku (...) S.A. w W. na Al. (...) na kwotę 80.000 zł. Do wniosku tego zostały dołączone wskazane zaświadczenia o zatrudnieniu. Do wypłaty kwoty pożyczki nie doszło.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonych B. S. (k. 21-21v, 235-236, 682-685, k. 49-49v z akt VII K 1696/05) i M. G. (k. 308, 685-688, 689, k. 40-40v z akt VII K 1696/05),

- częściowo zeznań świadków K. R. (k. 35-36v, 44-46v, 689), S. W. (k. 211-213, 689),

- zeznań świadków E. A. (k. 2-3v, 689) i W. Z. (k. 168-169, 689),

- dokumentów: kserokopia dokumentów kredytowych (k. 4 - 8), pisma (...) m. st. W. (k. 90), zaświadczenie o wpisie do ewidencji (k. 91), informacja z KRS (k. 92), pisma (...) m.st. W. (k. 94), zaświadczenia o wpisie do ewidencji o działalności gospodarczej (k. 97), informacji z ZUS (k. 103 -105), oryginałów dokumentów kredytowych (k. 143 – 157), opinii biegłego z zakresu badania dokumentów (k. 271 – 284), odpisów skróconych aktów zgonu (k. 397 - 400), odpisu skróconego aktu małżeństwa (k. 506).

B. S. (poprzednio W.) zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznała się do zarzucanego jej czynu.

W postępowaniu przygotowawczym wskazana oskarżona oświadczyła, że M. G. opowiedziała jej swoją trudną sytuację finansową i poprosiła ją o pomoc, zapewniając jednocześnie, że kredyt będzie spłacała osobiście. B. S. przyznała, że udostępniła M. G. kserokopię swojego dowodu osobistego, a potem gdzieś na mieście spotkała się z mężczyzną, gdzie podpisała wniosek o udzielenie kredytu. Wniosku o kredyt nie składała w banku osobiście. Przyznała, że nigdy nie pracowała w firmie (...), zaświadczenie o zatrudnieniu wypisała jej M. G. (k. 21-21v).

W dalszych wyjaśnieniach B. S. wskazała, że wniosek kredytowy nie został ani wypełniony ani podpisany przez nią. Również oświadczeń poręczycieli i zaświadczeń o ich zatrudnieniu nie wypisywała ani nie podpisywała. (235-236)

Na rozprawie B. S. podtrzymała swoje poprzednie wyjaśnienia, a ponadto wskazała, że nie pamięta, czy kiedy podpisywała wniosek o udzielenie kredytu to on był już wypełniony, nie pamiętała jego treści, nie pamiętała czy na wniosku, kiedy go podpisywała, była wpisana kwota kredytu, a jeżeli tak, to jaka. Nie pamiętała również, czy zaświadczenie o zatrudnieniu wypisała jej M. G. w jej obecności. Wyjaśniła, że w tamtym czasie pracowała dorywczo i zarabiała kilkaset złotych. Nie umiała również powiedzieć, czy kiedy podpisywała ten wniosek to nakreślona na nim data odpowiadała rzeczywistości. Przyznała, że na początku wierzyła, że M. G. będzie kredyt spłacać. Jednak już po podpisaniu tego wniosku dowiedziała się, że M. G. próbowała uzyskać pomoc finansową również od innych osób i wtedy zaczęła wątpić, czy ona rzeczywiście ten kredyt będzie spłacać. Wyjaśniła, że M. G. zapewniała ją, że będzie kredyt spłacać, bo firma się rozkręca i będzie przynosiła zyski. Oskarżona wskazała, że na wniosku kredytowym nakreśliła podpis (...), natomiast nie umiała powiedzieć, czy pozostała część tego dokumentu została wypełniona przez nią (k. 682-685).

M. G. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, że wszyscy, którzy uczestniczyli w tym kredycie byli w złej sytuacji finansowej. Nie chciała wyludzić kredytu, gdyby ten kredyt został udzielony spłacałaby raty. W 2005 r. jej sytuacja pogorszyła się (k. 308). Na rozprawie wskazana oskarżona wyjaśniła, że jej sytuacja finansowa w firmie była bardzo ciężka. Poprosiła B. S., czy pomogłaby jej wyjść z tej sytuacji. Prosiła ją, aby wzięła dla niej kredyt, którego nie mogłaby sama uzyskać z uwagi na brak zdolności kredytowej. Przyznała, że wiedziała, że B. W. zarabia kilkaset złotych, jednak nie brała pod uwagę jej dochodów przy ocenie ewentualnej zdolności kredytowej. Miała zamiar spłacać ten kredyt. Oskarżona potwierdziła, że wystawiła B. W. zaświadczenie, mimo, że nie była u niej zatrudniona. Wskazała jednak, że to sama B. W. miała wystąpić do banku o kredyt, ona wypisała tylko to zaświadczenie. Ponadto prosiła W. Z. o wystawienie zaświadczeń dla poręczycieli i on te zaświadczenia wystawił. On zgodził się na wystawienie tych zaświadczeń, ponieważ był jej dobrym kolegą. Oskarżona wyjaśniła, że osób poręczycieli nie знаła, nie miała z nimi żadnego kontaktu. Podkreśliła, że ani B. W. ani poręczyciele nie mieli za to nic dostać. Po jakiś dwóch tygodniach B. W. poinformowała ją, że kredytu nie dostaną. Podkreśliła, że nie jest możliwe, aby z opinii biegłego wynikało, że to

ona wypisała zaświadczenia dla poręczycieli, podpisując się danymi W. Z., chociaż przyznała, że nie pamięta już tych okoliczności. Po okazaniu jej oryginałów dokumentacji przyznała, że rozpoznaje swoje pismo m.in. na zaświadczeniach poręczycieli o zatrudnieniu i zarobkach (k. 685-688, 689).

Sąd zważył co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wyjaśnień oskarżonych w większości należało nadać im walor wiarygodności. W odniesieniu do wyjaśnień B. S. podnieść należy, że choć formalnie w toku całego postępowania nie przyznała się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu, to jednak w swoich wyjaśnieniach w rzeczywistości potwierdziła wypełnienie jego znamion. Odosobnione były jedynie jej drugie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, w których utrzymywała, że nie podpisała wniosku o udzielenie kredytu w tej sprawie, jednakże na dalszym etapie postępowania wycofała się z tych twierdzeń. Swoje natomiast stanowisko odnośnie zarzutu opierała na tym, że nie składała osobiście wniosku w banku, co jednakże nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, z akt postępowania wynika bowiem, że przedmiotowy wniosek został złożony za pośrednictwem firmy pośredniczącej. B. S. natomiast już w swoich pierwszych wyjaśnieniach w tej sprawie potwierdziła, że spotkała się z nieznanym jej mężczyzną i podpisała wniosek o udzielenie jej kredytu, do którego zostało dołączone zaświadczenie o jej zatrudnieniu w firmie prowadzonej przez M. G. (...), mimo, że nigdy tam nie pracowała. B. S. wyjaśniła, że w tamtym okresie pracowała dorywczo i zarabiała kilkaset złotych.

Oskarżona wskazała, że na wniosku kredytowym nakreśliła podpis (...), natomiast nie umiała powiedzieć, czy pozostała część tego dokumentu została wypełniona przez nią. Jednakże z opinii biegłego z zakresu badania dokumentów wynika, że zarówno tekstowe zapisy jak i dwa podpisy o brzmieniu (...) na wniosku kredytowym zostały nakreślone przez B. S..

Również w dużej części za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia M. G., która w większości złożyła wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Wprawdzie początkowo na rozprawie wskazana oskarżona utrzymywała, że to W. Z. wypisał zaświadczenia o zatrudnieniu dla poręczycieli K. R. i S. W., jednak po ujawnieniu jej wcześniejszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oraz po okazaniu jej wskazanych dokumentów, M. G. przyznała, że to ona wypisała przedmiotowe zaświadczenia dla poręczycieli. Również w tym zakresie treść opinii biegłego z zakresu badania dokumentów nie pozostawia wątpliwości, że to M. G. nakreśliła tekstowe zapisy wypełniające rubryki blankietu zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, jak również podpis o brzmieniu (...) obojga poręczycieli tego kredytu.

Zdaniem Sądu wskazaną opinię należy uznać za wiarygodną. Podnieść należy, że biegły opracowujący opinię jest osobą bezstronną, nie zainteresowaną w orzeczeniu korzystnym dla którejkolwiek ze stron, dzięki czemu opinia ma również walor obiektywności. Wiedza, doświadczenie oraz zastosowana przez biegłego metodologia nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd nie dostrzegł powodów by podważać wnioski tej opinii. Zauważyć należy również, że żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń do tej opinii i nie składała żadnych wniosków dowodowych na tę okoliczność.

Za niewiarygodne natomiast Sąd uznał wyjaśnienia M. G. na okoliczność tego, że przedmiotowe zaświadczenia dla poręczycieli wypisała za wiedzą i zgodą W. Z., który w tym celu także przekazał jej pieczętki swojej firmy (...). Podkreślić należy jednak, że ustalenia te dla przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu miały marginalne znaczenie, bowiem zachowanie to stanowi przestępstwo niezależnie od tego, czy odbyło się za wiedzą i zgodą W. Z. czy też nie. Tym niemniej takie twierdzenia oskarżonej pozostają w sprzeczności z zeznaniami tego świadka, który wskazał, że nikomu nie udostępniał pieczętki swojej firmy, jednak możliwe jest, że zostawił ją kiedyś w mieszkaniu M. G., a pieczętka na tych zaświadczeniach została użyta bez jego wiedzy i zgody. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do podważania wiarygodności zeznań W. Z. na tę okoliczność. Sama M. G. przyznała, że łączyły ją z nim więzy przyjaźni, nie doszło między nimi do żadnego konfliktu, a zatem wskazany świadek nie miałby powodu, by składać w tej sprawie zeznania niezgodnie z rzeczywistością na niekorzyść oskarżonej.

Również zeznania świadka E. A. należało uznać za całkowicie wiarygodne, bowiem jako osoba obca dla obu oskarżonych świadek ta nie miałaby żadnego powodu, by składać w tej sprawie fałszywe zeznania, narażając się tym

samym na poniesienie odpowiedzialności karnej, a ponadto zeznania tego świadka korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd taki walor wiarygodności nadał, tworząc z nim logiczną całość.

Sąd poprzestał na odczytaniu relacji tych świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Świadkowie ci zeznawali bowiem w pełni spójnie i logicznie. Bezpośrednie przesłuchanie wskazanych świadków nie było zatem konieczne, a strony wyraziły zgodę na odczytanie ich zeznań z postępowania przygotowawczego.

W istotnej dla sprawy części, tj. co do tego, że podpisał oświadczenie poręczyciela oraz co do jego sytuacji finansowej, za wiarygodne Sąd uznał również zeznania S. W..

W większości za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania K. R., które stały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd taki walor nadał, w szczególności z opinią biegłego z zakresu badania dokumentów. Częściowo również zeznania K. R. były niejasne i zawierały sprzeczności, jednakże wyjaśnienie tych okoliczności na rozprawie było niemożliwe z uwagi na to, że w/w świadek zmarła przed datą rozprawy. W swoich zeznaniach K. R. opisała, że mężczyźnie prowadzącemu skup złomu o imieniu P. jedynie przekazała swój dowód osobisty i prawo jazdy, które po krótkim czasie zostały jej zwrócone, zaprzeczyła natomiast aby podpisywała jakieś dokumenty. Natomiast z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że podpis nakreślony na oświadczeniu poręczyciela oraz zaświadczeniu o zatrudnieniu o treści (...) został sporządzony przez nią samą. Za wiarygodne Sąd uznał jedynie zeznania wskazanej świadek dotyczące jej ówczesnej sytuacji finansowej.

Sąd za w pełni przydatne uznał też zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów. Ich autentyczności i prawdziwości treści nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Za pełną przydatnością zgromadzonych w niniejszej sprawie dokumentów przemawia fakt, iż – w części – są one urzędowego pochodzenia, sporządzone były przez właściwe organy, w prawem przewidzianej formie. Podkreślić należy, że poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostawał fakt, że B. W. nie była zatrudniona w firmie (...), a K. R. i S. W. nie pracowali w P. (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd ustalił stan faktyczny jak na wstępie.

Zdaniem Sądu B. S. wypełniła swoim zachowaniem znamiona art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a M. G. art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., bowiem w nieustalonym dokładnie okresie w grudniu 2004 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi ustalonymi osobami w ramach przyjętego podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – uzyskania dla M. G. pieniędzy w kwocie 80.000 zł z umowy kredytu zawieranego przez B. S. (poprzednie nazwisko W.) z Bankiem (...) S.A. w W., usiłowały wprowadzić pracownika banku w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty kredytu oraz prawdziwości przedłożonych dokumentów w ten sposób, że B. S. i inne ustalone osoby przedłożyli jego pracownikowi jako autentyczne uprzednio wypełnione przez M. G. w nieustalonym miejscu i czasie zaświadczenie o zatrudnieniu B. S. w prowadzonej przez nią firmie (...) jako rzeczoznawca z wynagrodzeniem 9.835,75 zł miesięcznie, mimo, że w rzeczywistości B. S. nie była tam zatrudniona oraz uprzednio podrobione przez M. G. zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) w W. jako ceramicy z wynagrodzeniem 4.200 zł dla poręczycieli umowy kredytowej, na których M. G. nakreśliła podpis W. Z., które to dokumenty miały istotne znaczenie dla uzyskania tego kredytu, czym usiłowali doprowadzić Bank (...) S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 80.000 zł.

W tym miejscu wskazać należy, że istota współsprawstwa jest oparta na porozumieniu i wspólnym działaniu co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Warunkiem przypisania oskarżonym współsprawstwa w popełnieniu czynu zabronionego jest wykazanie, że mieli oni zamiar wzajemnego współdziałania oraz świadomość i wolę wspólnej realizacji porozumienia w zakresie wszystkich elementów zarzuconego im in gremio czynu zabronionego (por. A. Wąsek, „Kodeks karny. Komentarz”, t. I, Gdańsk 2000, s. 237). Współsprawcy muszą zdawać sobie sprawę, że podejmowana przez każdego z nich czynność składa się na realizację całości przedsięwzięcia, przy czym współsprawcy nie muszą się znać. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczna realizacja przez każdego ze współsprawców

całości lub nawet części znamion danego czynu zabronionego. W ocenie Sądu zostało wykazane, że oskarżone M. G. i B. S. miały wspólny zamiar pozyskania z Banku (...) S.A. pożyczki dla B. (wówczas) W., a w istocie dla M. G. za pomocą podrobionych (zaświadczenia poręczycieli) i stwierdzających nieprawdę (zaświadczenie B. W.) dokumentów. Została też wykazana rola poszczególnych oskarżonych w całym przedsięwzięciu. M. G. w celu uzyskania przez B. S. pożyczki przygotowała całą operację, namówiła B. S. do przestępnego działania, wystawiła jej zaświadczenie o zatrudnieniu w swojej firmie (...), mimo że nie była tam zatrudniona i dokonała podrobienia wymaganych zaświadczeń o zarobkach i zatrudnieniu dla poręczycieli K. R. i S. W. w firmie (...), podpisując się danymi W. Z.. Bez tych zaświadczeń uzyskanie pożyczki byłoby niemożliwe. B. S. natomiast, doskonale wiedząc, że zaświadczenia są nieprawdziwe, za pośrednictwem firmy pośredniczącej przedłożyła je w Banku (...) S.A. Podkreślić należy, że B. S. składając wniosek o udzielenie kredytu miała pełną świadomość, że nie będzie spłacać tej pożyczki, a M. G. z uwagi na swoją sytuację finansową również nie była w stanie jej spłacać.

Przepis art. 286 § 1 kk, określa zachowanie karalne jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym ta korzyść może być dla siebie lub innej osoby. Zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 kk skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, może przybierać trojaki postać: a) wprowadzenia w błąd tej osoby, b) wyzyskania błędu tej osoby, c) wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonywanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem). Jak podkreśla się w orzecznictwie, przedmiotem działania mającego na celu wprowadzenie w błąd może być m.in. informacja dotycząca stanu majątkowego sprawcy lub innego podmiotu, dane dotyczące jego obecnych możliwości finansowych itp. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Elementy przedmiotowe występku muszą mieścić się w świadomości sprawcy i być objęte jego wolą. Inaczej rzecz ujmując sprawca oszustwa musi uświadamiać sobie, że np. wprowadza w błąd inną osobę lub wyzyskuje jej błąd, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce ich wypełnienia. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa, w szczególności przy zawieraniu umów o pożyczkę pieniędzy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć z niekorzyścią dla siebie, a na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności sumy pożyczonej lub odsetek, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian

w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Tylko więc opierając się na kompleksowej ocenie okoliczności uzyskania pożyczki i wagi przyczyn jej niespłacenia można wysnuć logiczne wnioski, czy mamy do czynienia z oszustwem czy też niekaralnym niedotrzymaniem warunków zwrotu pożyczki (zob. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1980r., II KR 73/80, niepubl.). Ustalenie, że sprawca, ubiegając się o uzyskanie kredytu, w sposób niezgodny z rzeczywistością przedstawił swą sytuację majątkową, czyli wprowadził tym samym kredytodawcę w błąd, w powiązaniu na przykład z późniejszym nie spłacaniem kredytu, może świadczyć o działaniu sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w momencie zawierania umowy. O takim działaniu sprawcy przesądzać będzie w szczególności ustalenie, że kredytodawca, znając rzeczywistą sytuację kredytobiorcy, nie przyznałby kredytu lub przyznałby go w innej wysokości lub na innych, mniej korzystnych dla kredytobiorcy warunkach, a okoliczności te były znane ubiegającemu się o kredyt w chwili przedstawiania niezgodnych z rzeczywistością danych oraz podpisywania umowy kredytowej (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 2001 r., II Aka 312/01, KZS 2002, z. 4, poz. 45; wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51).

Oskarżone swoim zachowaniem wypełniły znamiona przestępstwa usiłowania oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Działy bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla M. G., wprowadzając w błąd pracownika banku co do prawdziwości przedkładanych dokumentów i faktu zatrudnienia B. W. w (...), a K. R. i S. W. w P. (...) i osiągniętych tam zarobków oraz zamiaru i możliwości wywiązania się z przyjętego zobowiązania tj. spłaty pożyczki. Oskarżona B. S. była świadoma tego, że nie będzie spłacać pożyczki, gdyż takie były ustalenia pomiędzy nią a M. G.. Oskarżona M. G. z kolei, w związku z tym, iż pożyczka nie byłaby przyznana na jej nazwisko, nie czułaby się w ogóle zobowiązana do jej spłaty, tym bardziej, że jej sytuacja finansowa była tak zła, że nie miała ona realnej szansy wywiązania się z takiego zobowiązania. W rezultacie ich działania w razie udzielenia tego kredytu doprowadziłyby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Bank (...) S.A. w kwocie 80.000 zł. Dokonując oceny strony podmiotowej przypisanego oskarżonym czynu wskazać należy, iż działały z zamiarem bezpośrednim. Obejmowali bowiem swoją świadomością to, że wprowadzając w błąd pracownika banku, a ich wolą było uzyskanie pożyczki wskutek posłużenia się nieuczciwymi metodami jej pozyskania.

W tym miejscu wskazać należy, iż stosownie do treści art. 297 § 1 k.k., odpowiedzialności karnej podlega ten kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Podkreślić należy również, że „dla bytu czynu z art. 297 § 1 k.k. nie ma znaczenia, czy kredyt został w ogóle udzielony, a w przypadku jego udzielenia, czy został spłacony, czy też nie, bowiem czyn ten polega na przedłożeniu w określonym celu m.in. fałszywych lub poświadczających nieprawdę dokumentów mających znaczenie dla uzyskania, w tym wypadku kredytu” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28.11.2014 r., II AKa 356/14, LEX nr 1563692).

Konstrukcja przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. składa się z trzech odrębnych zachowań: podrabiania, przerabiania oraz posługiwania się sfalszowanym dokumentem. W niniejszej sprawie w odniesieniu do zaświadczeń o zatrudnieniu poręczycieli niewątpliwie mamy do czynienia z pierwszą z wymienionych czynności sprawczych tj. z podrobieniem. Pod tym pojęciem należy rozumieć sporządzenie przez sprawcę nowego nieautentycznego dokumentu stanowiącego imitację dokumentu autentycznego. Podrabianie może być dokonane przez kreację treści dokumentu (w całości lub części) i podpisanie się za inną osobę, jak i wyłącznie przez podpisanie się za inną osobę, używając treści stworzonej przez osobę trzecią (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi II Aka 171/98, OSA 2000, Nr 5, poz.36). Kodeks karny zawiera definicję legalną dokumentu którym, zgodnie z art. 115 § 14, jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Nie ulega wobec tego wątpliwości, iż zaświadczenia o zatrudnieniu stanowią dokumenty w rozumieniu Kodeksu karnego, albowiem stanowią dowód okoliczności mającej znaczenie prawne tj. faktu zatrudnienia danej osoby u konkretnego pracodawcy i otrzymywania z tego tytułu określonego wynagrodzenia. Okoliczność podrobienia przez M. G. zaświadczeń o zatrudnieniu została wykazana przez biegłego z zakresu badania dokumentów i identyfikacji pisma ręcznego w sporządzonej przez niego opinii, nadto sama oskarżona przyznała ostatecznie na rozprawie, że to ona nakreśliła zapisy na tych dokumentach.

Wskazać też należy, że orzecznictwo sądów apelacyjnych stoi na stanowisku, że w sytuacji zakwalifikowania czynu z art. 297 § 1 k.k., który w znamionach zawiera posłużenie się fałszywym lub stwierdzającym nieprawdę dokumentem, zbędne jest kwalifikowanie nadto z art. 270 § 1 k.k., chyba, że sprawca przedkłada sfalszowane przez siebie zaświadczenie (por. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 24 marca 2011 r., II AKa 49/11, S.A. w G. z dnia 3 grudnia 2008 r. II AKa 254/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07.03.2013 r., II AKa 25/13, LEX nr 1341980).). Również doktryna jednomyślnie też przyjmuje, że kumulatywna kwalifikacja z art. 297 § 1 k.k., i art. 270 § 1 k.k., ma miejsce jedynie wówczas, gdy sprawca w celu o jakim stanowi art. 297 § 1 k.k. używa dokumentu jako autentycznego, który sam

podrobił, zaś dla oddania całej zawartości bezprawia konieczne jest powołanie w podstawie skazania obu przepisów przy zast. art. 11 § 2 k.k. Mając powyższe na uwadze Sąd powołał art. 270§1 k.k. jedynie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. G.. Podkreślić należy również, że znamiona art. 270§1 k.k. wypełniało jedynie podrobienie przez M. G. zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach poręczycieli, tj. K. R. i S. W., na których w/w oskarżona nie tylko wypełniła treść, ale ponadto podpisała się nazwiskiem W. Z.. Znamionem tego przepisu nie wypełnia natomiast wystawienie przez M. G. zaświadczenia o zatrudnieniu B. W. w prowadzonej przez nią firmie (...), nawet w sytuacji, gdy B. W. nie była w rzeczywistości tam zatrudniona, bowiem M. G. była uprawniona do wystawienia takiego zaświadczenia, na którym nakreśliła przecież własny podpis. Zachowanie to natomiast stanowiło w przedmiotowej sprawie wypełnienie znamion art. 286§1 k.k. i art. 297§1 k.k.

Jednocześnie podnieść należy, że żadna z oskarżonych nie wypełniła swoim zachowaniem znamion art. 271 k.k. Odpowiedzialności z tego przepisu podlega bowiem funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Kwalifikacja z §3 tego przepisu, wskazana w akcie oskarżenia, dotyczy działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Podkreślić należy, że w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że "uprawnienie "innej osoby" z art. 271 § 1 winno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, dokument zaś przez tę osobę wystawiony ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości" [wyrok SN z dnia 13 listopada 2008 r., IV KK 373/08, LEX nr 468649]. Oznacza to, że pojęcie wskazanego "uprawnienia" jest mocno zawężone, zaś jego podstawą może być norma prawna o charakterze generalnym, orzeczenie sądu lub inna decyzja organu władzy państwowej. Siłą rzeczy zatem wskazane uprawnienie nie obejmuje np. pracodawcy wystawiającego pracownikowi zaświadczenie o zatrudnieniu (zob. Tomasz Razowski, Komentarz do Kodeksu karnego; analogiczne stanowisko Włodzimierz Wróbel, Komentarz do Kodeksu karnego).

Wymierzając karę oskarżonym Sąd miał na uwadze zasady wymiaru kary wskazane w art.53§1 i 2 k.k.

Podnieść należy przede wszystkim, że oskarżona B. S. jest osobą dotychczas nie karaną (karta karna k. 617), a do przypisanych jej w tym wyroku zachowań doszło ponad 10 lat temu. Pozwala to w ocenie Sądu uznać, że zachowanie to miało charakter incydentalny w życiu wskazanej oskarżonej. Dlatego też zdaniem Sądu należało wymierzyć oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania, iż w stosunku do oskarżonej powinna być zastosowana instytucja warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary na najkrótszy przewidziany przez prawo okres 2 lat.

Ponadto w celu zapewnienia realnej dolegliwości skazania, celowe było w ocenie Sądu wymierzenie w/w oskarżonej kary grzywny w wysokości 80 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Przy wymiarze tej kary Sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonej, które przy uwzględnieniu jej sytuacji rodzinnej uzasadniają przekonanie, iż kara grzywny we wskazanej wysokości będzie stanowić natychmiastową oraz bezpośrednio odczuwalną przez oskarżoną dolegliwość wynikającą ze skazania, a jednocześnie będzie w stanie ją uić.

Natomiast przy wymiarze kary dla M. G. Sąd miał w szczególności na uwadze jej wcześniejszą karalność za przestępstwa podobne o analogicznym charakterze (karta karna k. 619-620, odpisy wyroków k. 497-500, 502-503, 509-512). Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią karą w stosunku do M. G. będzie kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd uznał, iż w stosunku do oskarżonej powinna być zastosowana instytucja warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Wprawdzie nie uszło uwadze Sądu, iż oskarżona była w przeszłości karana za przestępstwa podobne. Sąd miał jednak na uwadze, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 15.11.2011 r. w sprawie II K 315/11 oskarżona została skazana z art. 286 §3 k.k. w zb. z art. 297§ 1 k.k. w zb. z art. 271§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. za czyn z daty 14.08.2003 r., wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 29.11.2005 r. w sprawie VII K 1696/05 za czyn z art. 297§ 1 k.k. w zb. z art. 271§ 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. z daty 18.01.2005 r., natomiast wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe z dnia 18.03.2010 r. w sprawie IV K 1305/07 za czyn z art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 297§ 1 k.k. z daty 15.02.2005 r. Wszystkie przypisane jej wcześniej przestępstwa zostały zatem popełnione

w bliskim odstępie czasowym od czynu, którego dotyczyło przedmiotowe postępowanie, a do ostatnich przestępczych zachowań ze strony M. G. doszło 10 lat temu. Okoliczność ta daje podstawy do uznania, iż zweryfikowała ona swoją postawę, uświadomiła sobie naganność zachowania, którego się dopuściła. Zdaniem Sądu okoliczności te pozwalają sformułować pozytywną prognozę kryminologiczną wobec oskarżonej, to jest uznać, że nie dopuści się ona ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele, cele zapobiegawcze i wychowawcze. W ocenie Sądu jednak należało w tym przypadku zastosować 4-letni okres próby, by przez ten czas poddać zachowanie oskarżonej dłuższej kontroli.

Mając na uwadze, iż przestępstwo to zostało popełnione przez M. G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył ponadto oskarżonej na podstawie art. 33§2 k.k. karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na poziomie 10 zł. Przy wymiarze tej kary Sąd miał na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonej.

Na podstawie art. 63§ 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył M. G. okres tymczasowego aresztowania w przedmiotowej sprawie.

Wysokość przysługującego obrońcy oskarżonej M. G. wynagrodzenia z tytułu świadczenia pomocy prawnej udzielanej z urzędu Sąd określił na podstawie §14 ust.2 pkt 3 w zw. z §16 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonej M. G. Sąd na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił ją od kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową i rodzinną oskarżonej B. S., Sąd uznał, iż zasądzenie całości kosztów procesu byłoby nadmiernym obciążeniem dla niezbędnego utrzymania jej i jej rodziny, natomiast w części będzie ona w stanie ponieść koszty tego postępowania. Dlatego też na podstawie art.627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżoną tymi kosztami w wysokości 280 zł tytułem opłaty, której wysokość została określona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił ją od kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.